

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu

Prostota i schludność w charakterze i szpitalu

źródło: Medicalnet/Prof. Henryk Skarżyński, 12.03.2013 (zaktualizowany 13.03.2013 10:28)

O unikalnych osiągnięciach z myślą o innych, o definicji sukcesu oraz o systemie organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach opowiada prof. Henryk Skarżyński, twórca i dyrektor Instytutu.

Medinfo: Panie Profesorze, czy ma Pan świadomość sukcesu i czy trudno jest odnieść sukces w Polsce i go utrzymać przez tyle lat?

Henryk Skarżyński: To trudne pytanie, bo moja wieloletnia działalność jako obywatela, lekarza i naukowca jest wielowątkowa. Miałem i mam szczęście do ludzi, wiele pomysłów zrealizowałem i nadal podejmuję nowe wyzwania. Przeprowadziłem unikatowe, pierwsze w kraju lub w świecie operacje poprawiające słuch. Utworzyłem nowe placówki, takie jak np. drugi w Europie Ośrodek Diagnostyczno-Leczniczo-Rehabilitacyjny dla Osób Niesłyszących i Niedosłyszących „Cochlear Center”, zrealizowałem ideę utworzenia i zorganizowania od podstaw resortowego Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, budowę Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy. Sukcesem na skalę światową jest Światowe Centrum Słuchu – poczynając

od samego pomysłu, poprzez koncepcję organizacyjną oraz zdobycie około 70% środków z funduszy unijnych i wypracowanie przez Instytut ponad 30% środków własnych, kończąc na jego budowie i wyposażeniu. Jest to największy, niespotykany w historii kraju wkład własny jednostki naukowej i klinicznej w swój rozwój. W tym fakcie zawarty jest nieprzeciętny, niespotykany dotychczas wymiar prawdziwego sukcesu uzyskanego w dziedzinie gospodarki – ponieważ pozwoliło na utworzenie ponad 100 nowych miejsc pracy, medycyny – ponieważ przeprowadzamy dziennie najwięcej w świecie operacji poprawiających słuch oraz nauki – ponieważ pozyskaliśmy kilkudziesięciu partnerów zagranicznych dla rozwoju wielu innowacyjnych przedsięwzięć. Światowe Centrum Słuchu jest szansą na zbudowanie silnej pozycji Polski na naukowej i medycznej mapie świata. Jeżeli dołączymy do tego upowszechnienie w Europie i poza nią programów powszechnych badań przesiewowych pod kątem wczesnego wykrywania wad zmysłów, to wzmocni to autorytet naszego kraju na arenie międzynarodowej. Moim wielkim sukcesem naukowym i klinicznym jest także opracowanie koncepcji oraz przeprowadzenie po raz pierwszy w świecie udanej serii operacji poprawiających słuch zarówno u osób dorosłych z częściową głuchotą, jak i dzieci. Minęło 10 lat od momentu wdrożenia tej metody. Wyniki, jakie uzyskujemy u dorosłych, są najlepsze na świecie. Wyniki u dzieci, u których zachowany dobry słuch na niskich częstotliwościach został dopełniony elektrycznie, w dalszym ciągu pozostają jedynymi dostępnymi w

literaturze. To jest największa w świecie Grupa ponad 1500 zoperowanych pacjentów. Miniony rok był także bardzo udany pod względem osiągnięć klinicznych. Przede wszystkim przeprowadziliśmy w Polsce kolejne pionierskie operacje: wszczepienie systemu CODACS – najnowszego implantu ucha środkowego i wewnętrznego oraz implantu słuchowego typu BONEBRIDGE. Spektakularnym sukcesem, będącym efektem wspólnego międzynarodowego przedsięwzięcia, jest również pierwsze w świecie obustronne wszczepienie implantów do pnia mózgu. Dziś w Światowym Centrum Słuchu możemy dać szansę prawie każdemu, kto ma wadę słuchu. Postęp w tej dziedzinie medycyny jest niewiarygodnie szybki i – co powtórzę z pełnym naciskiem – potrafimy pomóc niemal każdemu z różnego typu częściowym lub całkowitym ubytkiem słuchu. O wielkości tych przedsięwzięć niech jednak świadczą nie słowa, ale liczne nagrody: Prezydenta, Premiera, Ministrów Zdrowia, Nauki, Spraw Zagranicznych, Rozwoju Regionalnego, Prezydium PAN, wielu uczelni, towarzystw naukowych, organizacji biznesowych, gospodarczych, pozarządowych i korporacji lekarskich. Jak to osiągnąć? Trzeba dobrze zidentyfikować potrzebę i problem i wierzyć w to, co się robi. Tylko determinacja i ciężka praca gwarantują sukces. Ja kocham pracę – dlatego jest ona dla mnie przyjemnością. Krótka odpowiedź jest jak błysk fotograficznego flesza, ale za nią kryje się wielka praca organiczna w wielu wymiarach, wykonywana w różnych, czasem sprzyjających a czasem niesprzyjających, warunkach. Podkreślam to znaczenie pracy, by uświadomić, że nie jest to cud, że nie powstało to samo, że dalej też nie będzie funkcjonowało bez bardzo przemyślanego planu. Dopiero ocena tych dokonań z perspektywy 5, 10 a lepiej 15 lat powinna pokazać zarówno ich wartość, jak i znaczenie dla rozwoju nauki i medycyny w kraju i na arenie międzynarodowej.

Medinfo: Co może Pan powiedzieć o wysokości wyceny procedur laryngologicznych w Polsce?

HS: W dalszym ciągu zbyt wiele procedur, zwłaszcza chirurgicznych, w różnych specjalnościach nie uwzględnia poziomu kosztów. Odnosi się to zwłaszcza do zabiegów kompleksowych wykonywanych w klinikach uniwersyteckich i instytutach naukowych. Podobnie wygląda to w lecznictwie otwartym, gdzie pacjent z drugiego końca Polski nie może odjechać bez kompletu badań bez względu na to, jak jest wyceniona porada. Utrzymanie specjalistycznego zespołu i bardzo drogiej aparatury kosztuje. Zwłaszcza jeżeli chce się oferować światowy poziom usług medycznych.

Medinfo: Co jest najważniejsze w leczeniu laryngologicznym i czy da się wszystkie cele realizować w Polsce?

HS: Jeżeli pacjent zgłasza się z chorobą, to najważniejsze jest jej wyleczenie. W naszej strefie geograficznej problemem zawsze będą schorzenia górnych dróg oddechowych: nosa i zatok obocznych, gardła i krtani. U części chorych następstwem tych dolegliwości są schorzenia uszu. Prawie jedna piąta dzieci w wieku wczesnoszkolnym ma wyraźne zaburzenia słuchu. Biorąc pod uwagę istotny wpływ słuchu na poziom codziennej komunikacji, ma to ogromne znaczenie społeczne. Pewnym problemem zawsze są schorzenia nowotworowe. Obecnie nowotwory głowy i szyi stanowią coraz większe wyzwanie nie tylko dla otolaryngologów, lecz także dla onkologów, chirurgów szczękowych i neurochirurgów. Leczenie chirurgiczne lub złożone wymaga współpracy różnych specjalistów.

Medinfo: Jakie najnowsze technologie sprzętowe stosują Państwo w Światowym Centrum Słuchu?

HS: Centrum zostało wyposażone w skaner rezonansu magnetycznego 3T – ogromny magnes, który wytwarza pole o natężeniu 3 Tesli, czyli 100 tys. razy większe niż pole magnetyczne Ziemi. Pozwala on nie tylko na badanie morfologii mózgu, lecz także – dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu – umożliwia badanie jego czynności (fMRI – funkcjonalny rezonans magnetyczny) oraz analizę przebiegu połączeń nerwowych w mózgu (badania tensora dyfuzji – DTI). Nowoczesne techniki obrazowania pozwalają na lepsze poznanie mechanizmów rozwoju wielu schorzeń oraz na opracowanie nowych metod leczenia. Technika Firm umożliwia obserwowanie czynności zachodzących w mózgu w sposób pośredni – w miejscu, w którym neurony nasilają pracę, wzrasta ukrwienie tkanki nerwowej i zużycie tlenu, a to jest rejestrowane przez skaner. Badanie fMRI różni się od standardowego rezonansu tym, że pozwala uzyskać nie kilka obrazów dobrej jakości, ale rodzaj „filmu” o tym, co dzieje się w mózgu. Dzięki tej metodzie można lepiej zrozumieć, jakie funkcje pełnią poszczególne obszary mózgu – kora słuchowa, czuciowa, wzrokowa, ruchowa. Do badań tego typu wykorzystuje się szereg urządzeń wspomagających stymulację pacjenta w czasie testu. Na przykład, do stymulacji słuchowej służą specjalne słuchawki piezoelektryczne, można stymulować czuciowo, motorycznie albo podawać różne zapachy przez rurkę czy po budzać zmysł smaku. Za pomocą Firm można też np. oceniać skuteczność działania leków w różnych chorobach, takich jak np. nadpobudliwość psychoruchowa (ADHD). Ta nieinwazyjna metoda pozwala wyznaczyć wszystkie miejsca w mózgu odpowiedzialne za procesy myślowe, pomóc w badaniach odporności na stres wśród żołnierzy czy pilotów, w rehabilitacji neurologicznej, w neuromarketingu, w badaniach zaburzeń mowy, pisania, widzenia, pamięci, w badaniach procesów poznawczych i reakcji emocjonalnych; skutków uszkodzeń mózgu, wykrywaniu kłamstw. Współczesne zastosowanie telemedycyny w codziennej praktyce oznacza wielkie korzyści i zdecydowanie mniejsze koszty długotrwałej rehabilitacji słuchu i mowy. Rozwój technologii teleinformatycznych oraz kilkunastoletnie doświadczenie naszych pracowników w organizacji i prowadzeniu opieki kooperacyjnej stały się istotnym impulsem do podjęcia inicjatywy służącej rozszerzeniu działań zespołu specjalistów zaangażowanych w proces terapii pacjentów korzystających z implantów słuchowych w Polsce, dzięki czemu powstała pierwsza w świecie Krajowa Sieć Teleaudiologii.

Medinfo: Na czym polega innowacyjność telerehabilitacji prowadzonej przez Instytut?

HS: Innowacyjność ta to wspomniana już wcześniej Krajowa Sieć Teleaudiologii, która wykorzystuje na szeroką skalę, niespotykaną we współczesnej medycynie światowej, najnowsze technologie materiałowe i informatyczne. Sieć ta obejmuje 25 stanowisk w kraju, których optymalne rozmieszczenie pozwala na organizację m.in.: opieki telerehabilitacyjnej, planowych wizyt telediagnostycznych oraz telefittingu – zdalnego doboru parametrów stymulacji elektrycznej drogi słuchowej po wszczepieniu implantu ślimakowego. Dla uzyskania najlepszych wyników w zakresie poprawy słuchu po założeniu implantu ślimakowego konieczne jest zapewnienie pacjentowi dobrze zorganizowanej, długofalowej opieki kooperacyjnej. Jednym z najważniejszych zadań wchodzących w zakres tej opieki jest optymalne dopasowanie implantu ślimakowego. Zazwyczaj stosuje się tu specjalną procedurę, która wymaga odbycia przez pacjenta szeregu konsultacji prowadzonych przez doświadczony, wielodyscyplinarny zespół w placówce zakładającej implanty ślimakowe. Dla większości pacjentów wizyty te oznaczają konieczność odbywania długich podróży, co wiąże się często z wysokimi kosztami, pochłaniania dużo czasu oraz powoduje zmęczenie – zmniejszające, zwłaszcza u dzieci, wiarygodność wyników testów i – w konsekwencji –

utrudniające właściwe dopasowanie wszczepionych urządzeń. Krajowa Sieć Teleaudiologii powstała, aby zmniejszyć te koszty, skrócić czas dojazdu i odległość, jaką pacjent musiałby pokonać, by dotrzeć do grupy specjalistów, i jednocześnie zapewnić usługi na najwyższym poziomie, a pacjentowi dać poczucie maksymalnego bezpieczeństwa. W wielu przypadkach są to jedne z najważniejszych kryteriów, jakie bierze pod uwagę pacjent czy też jego rodzina przy podejmowaniu decyzji o operacji.

Medinfo: Co jest kluczem do połączenia troski o chorego z dostępnymi środkami finansowymi?

HS: Dobre zarządzanie ludźmi i czasem, a także szeroko rozumiana gospodarność i przywiązywanie wagi do szczegółów, które już mi chyba weszło w krew. I być może dlatego widzę i reaguję, gdy na przykład przyszpitalny trawnik żółknie, gdy ludzie chodzą po Centrum w obuwiu bez ochraniaczy, które rozdawane są za darmo. To nasze wspólne dobro, także pacjentów. Przede wszystkim jednak jestem lekarzem i działalność kliniczna zawsze była dla mnie najważniejsza, dlatego tak wielką wagę przykładam do organizacji pracy. Przykładem niech będzie nasz blok operacyjny. Jest zwykle tak, że inny chirurg lub zespół przygotowuje pacjenta do operacji, najlepsi w danych dziedzinach operują, a asystujący wykonują prace końcowe czy zakładają pooperacyjny opatrunek. A to wszystko po to, by jak najefektywniej wykorzystać umiejętności najlepszych lekarzy specjalistów w zakresie otolaryngologii, fonochirurgii i rynchirurgii. By nie musieli zajmować się wszystkimi detalami i mogli zająć się wyłącznie tymi najtrudniejszymi, kluczowymi elementami operacji. Podobnie jest z diagnostyką. Zdarza się, że mój kontakt z chorym ogranicza się do kilku minut, a ja po prostu krążę między gabinetami, w których pacjenci na mnie czekają. Przygotowani, gdy trzeba podłączyć do odpowiedniej aparatury. Czeka na mnie również albo raport z opisem przypadku, albo taki raport referowany jest przez naszego pracownika, jest zdjęcie na ekranie, wynik badania słuchu na blacie biurka. To jest możliwe, dlatego że udało nam się skompletować młody i znakomity zespół. Nie muszę się zatem obawiać, że gdy odejdę od pacjenta, ktoś mu na przykład niefachowo założy opatrunek, nie pokieruje dalej. To dzięki temu możliwa jest taka liczba konsultacji i operacji. A pacjentów jest coraz więcej. To budzi niemały podziw – zwłaszcza u gości zagranicznych. Sukces w leczeniu wad słuchu zależy nie tylko od wysiłku całego zespołu. Sukces zależy i od tego, jakie warunki leczenia zapewni pacjentowi szpital. Czy będzie przyjazny i schludny, czy nie. Widzę uśmiech na twarzy dzieci, które odwiedzają nasz niewielki przyszpitalny zwierzynek, widzę radość, jaką naszym małym i niezwykle zestresowanym pacjentom sprawia kontakt ze zwierzętami. I myślę, że to przecież też element terapii. Ta schludność, element zabawy, jakość pożywienia. Bez tego szanse na sukces maleją. Dlatego zwracam uwagę na każdy element, wszystko się liczy.

Medinfo: Z jakich krajów przyjmujecie Państwo pacjentów?

HS: Mamy pacjentów z całego świata, ale to Polacy stanowią zdecydowaną większość. Mało – pilnujemy, by pacjenci zagraniczni byli traktowani tak samo jak pacjenci polscy. I choć za nich nie płaci NFZ, a inny płatnik, pacjenci zagraniczni muszą czekać w kolejce tak samo długo jak ta, w której czekają pacjenci NFZ.

Medinfo: Co jest Pana celem na najbliższe lata?

HS: Wierzę, że Światowe Centrum Słuchu stanie się Ośrodkiem Referencyjnym i zainicjuje w świecie nową, unikalną sieć placówek tego typu. Już dzisiaj do Polski, do Centrum

przyjeżdżają naukowcy ze świata, aby się uczyć, wspólnie realizować najbardziej ambitne zadania. I tak coś, co w realiach naszego kraju, w którym tak często spotykamy się z barierą niemożności, wydawało się nierealne, staje się dostępne na wyciągnięcie ręki. Wyzwaniem dla mnie i mojego zespołu oraz wielu osób z nami współpracujących jest niezaprzaszczenie tej wielkiej szansy. Nadchodzący rok zapowiada się bardzo ciekawie. Poza standardową działalnością profilaktyczną, szkoleniową, oświatową i prozdrowotną prowadzoną we współpracy z resortami edukacji, nauki oraz pracy i polityki socjalnej, jednym z kluczowych zadań będzie opracowanie kierunków działalności Centrum jako ośrodka kreującego politykę zdrowotną państwa w ramach wieloletnich programów ochrony zdrowia publicznego, których ciężar finansowania nie może spoczywać tylko na środkach publicznych lub tylko na składkach obywateli.

The screenshot shows the website www.medicalnet.pl in a Mozilla Firefox browser. The page title is "Prostota i schludność w charakterze i szpitalu Portal Rynku Medycznego - Medicalnet.pl". The article is titled "Prostota i schludność w charakterze i szpitalu" and is dated 12.03.2013. The author is Prof. Henryk Skarżyński. The article discusses the author's vision of a successful hospital and the challenges of implementing it in Poland. It mentions the author's role as the director of the Institute of Physiology and Pathology of Hearing in Kajetanów and the creation of the World Hearing Center. The article is part of a series of articles by Prof. Skarżyński on the website.

Strona główna » Wiadomości » 2013 » Prostota i schludność w charakterze i szpitalu

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu

Prostota i schludność w charakterze i szpitalu

źródło: Medicalnet/Prof. Henryk Skarżyński, 12.03.2013 (zaktualizowany 13.03.2013 10:28)

O unikalnych osiągnięciach z myślą o innych, o definicji sukcesu oraz o systemie organizacji udzielania świadczeń zdrowotnych w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach opowiada prof. Henryk Skarżyński, twórca i dyrektor Instytutu.

MedInfo: Panie Profesorze, czy ma Pan świadomość sukcesu i czy trudno jest odnieść sukces w Polsce i go utrzymać przez tyle lat?

Henryk Skarżyński: To trudne pytanie, bo moja wieloletnia działalność jako obywatela, lekarza i naukowca jest wielowątkowa. Miałem i mam szczęście do ludzi, wiele pomysłów zrealizowałem i nadal podejmuję nowe wyzwania. Przeprowadziłem unikatowe, pierwsze w kraju lub w świecie operacje poprawiające słuch. Utworzyłem nowe placówki, takie jak np. drugi w Europie Ośrodek Diagnostyczno-Lecznico-Rehabilitacyjny dla Osób Niesłyszących i Młodościszących „Cochlear Center”, zrealizowałem ideę utworzenia i zorganizowania od podstaw resortowego Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, budowę Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy. Sukcesem na skalę światową jest Światowe Centrum Słuchu – poczynając od samego pomysłu, poprzez koncepcję organizacyjną oraz zdobycie około 70% środków z funduszy unijnych i wypracowanie przez Instytut ponad 30% środków własnych, kończąc na jego budowie i wyposażeniu. Jest to największy, niespotykany w historii kraju wkład własny jednostki naukowej i klinicznej w swój rozwój. W tym fakcie zawarty jest nieprzeciętny, niespotykany dotychczas wymiar prawdziwego sukcesu uzyskanego w dziedzinie gospodarki – ponieważ pozwoliło na utworzenie ponad 100 nowych miejsc pracy, medycyny – ponieważ przeprowadzamy dziennie najwięcej w

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- Zakupy grupowe szpitali Warmii i Mazur
- Mazowsze: 0,5 mld zł nadwykonań, oferta na 10 proc
- Jarosław: Sąd oddala skargi NFZ oraz COM
- Obowiązek ustawowy kontra zarządzenie NFZ
- NFZ: Możliwe kontrole doraźne i planowe

NEWSLETTER [medicalnet.pl](#)

- Bezpłatna wysyłka 2 x w tygodniu
- Najważniejsze wydarzenia, oceny
- Dołącz do 8374 odbiorców

[Subskrypcja Newslettera](#)

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

- Systemowe oczekiwanie na transport
- Artur Malejka z GNS dyrektorem w Starachowicach
- Olśtyn: "Najlepszy z Najlepszych" dla szpitala
- Sir Med: Scalab do uśmierzenia bólu urazowego
- Tarniń: OIK-MFD jako snówka pracownicza od VIII